

Ekspresowa konsolidacja szpitali

Jaki jest cel połączenia dwóch gdańskich placówek medycznych, szpitala Copernicus oraz Szpitala Specjalistycznego im. Wittego Wojciecha na Zaspie? Jakie będą koszty przekształceń, a przede wszystkim, jaki te przekształcenia będą miały wpływ na sytuację pracowników obydwu placówek? Pomimo braku odpowiedzi na te pytania Sejmik Województwa Pomorskiego, głosami radnych klubu PO-PSL, przyjął 24 lutego uchwałę o połączeniu dwóch gdańskich szpitali.

Nie dano szansy

W styczniu Zarząd Województwa Pomorskiego zdecydował o połączeniu dwóch gdańskich szpitali: Copernicusa Podmiotu Leczniczego sp. z o.o. oraz Szpitala Specjalistycznego im. Wittego Wojciecha na Zaspie. Przekształcenie ma polegać na wchłonięciu szpitala na Zaspie przez Copernicusa, co doprowadzi do powstania jednej spółki składającej się z dwóch przedsiębiorstw leczniczych. Za przekształceniem głównie przemawia to, że dzięki połączeniu na rynku wiadczeń medycznych powstanie „duży podmiot medyczny, atrakcyjna pod względem oferty placówka, która ma mieć mocną pozycję w przyszłych postępowaniach konkursowych NFZ”. Sceptycznie do połączenia obu placówek odnoszą się pracownicy oraz radni opozycji. Reprezentujący pracowników związkowcy uważają, że decyzja została podjęta pochopnie i bez przeprowadzenia profesjonalnych analiz. To, co uderza, to tempo przeprowadzanych zmian. Jeszcze trzy miesiące temu pracownicy szpitala na Zaspie przekonywani byli przez wicemarszałek Hannę Zych-Ciso, że powinni poprzeć przekształcenie szpitala w spółkę. Powstała ona faktycznie w grudniu ub. roku, a już w styczniu usłyszeli, że powinni połączyć się ze szpitalem Copernicus. – Nie dano nam szansy zaistnienia jako spółki – mówili rozżaleni związkowcy ze szpitala na Zaspie. – Jak mamy wierzyć, że nowa propozycja przyniesie korzyści? Uważają oni również, że obie placówki mogłyby współdziałać, niekoniecznie łącząc się w jedną spółkę.

Trudno się dziwić sceptycznej postawie reprezentantów pracowników, jeżeli weźmie się pod uwagę, że strona związkowa, a także członkowie Komisji Zdrowia Sejmiku Województwa Pomorskiego z prezentacją zawierającą konkretne ustalenia dotyczące planów połączenia placówek mogli się zapoznać dopiero 19 lutego na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Wcześniejsze spotkania przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego z załogami placówek polegały na ustnych zapewnieniach, że planowane przekształcenia robione są dla dobra szpitali i pacjentów. Na spotkaniu 7 lutego z ust marszałek Hanny Zych-Ciso padło rozbrajające stwierdzenie, i ona intuicyjnie wierzy, że połączenie obu placówek przyniesie korzyści wszystkim stronom. Dla związkowców intuicja to za mało, chcieli przynajmniej przybliżyć analiz i symulacji.

Pracownicy czują się oszukani

Pewne konkrety, jak choćby planowana redukcja zatrudnienia, pojawiły się dopiero 19 lutego – w dniu, w którym członkowie Komisji Zdrowia mieli głosować nad uchwałą o połączeniu. Wniosek radnego PiS Jerzego Barzowskiego, aby decyzję przesunąć w czasie, tak aby radni mogli zapoznać się z przygotowanymi wyliczeniami, reprezentanci PO odrzucili. W czasie

dyskusji nad zaprezentowanym planem konsolidacji ponownie pojawiły się głosy, że połczenie jest robione w ekspresowym tempie. O tym, że przedstawiony projekt przekształceń, był przygotowany pośpiesznie wiadczy fakt, że nawet jeden z radnych koalicji rzędz Leszek Bonnawykazał w przedstawionym materiale wiele niecisło ci. Za co zresztą otrzymał oklaski od licznie zgromadzonych przedstawicieli pracowników obu szpitali. Niestety, ku rozczarowaniu zwierzchników, w ostateczności zagłosował on za przyjęciem uchwały o połczeniu szpitali, co przesądziło o jej przyjęciu.

– Kilka tygodni temu słyszeliśmy, że konsolidacja nie spowoduje zwolnień. Na spotkaniu z marszałkiem powiedziano nam, że będzie ich kilkadziesiąt, teraz dowiadujemy się o 110 osobach, które stracą pracę. Trudno się więc dziwić, że pracownicy nie ufają i nie godzą się na takie przekształcenia – mówił podczas posiedzenia Komisji Zdrowia Bogdan Olszewski, sekretarz Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. O braku zaufania mówili także inni przedstawiciele zwierzchników zawodowych.

– Czujemy się oszukani. Jedno jest pewne, ani ja, ani nikt z mojej rodziny i znajomych nigdy nie zagłosuje na Platformę Obywatelską – stwierdziła jedna z pracownic szpitala na Zaspie.

Ostatecznie decyzją o połczeniu szpitali koalicja PO-PSL przegłosowała na plenarnym posiedzeniu Sejmiku 24 lutego br.

Mirosław Musiał, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Specjalistycznym im. Wittego Wojciecha w Gdańsku sp. z o.o.

– Jesteśmy przeciwni połczeniu obu placówek, ponieważ wikszość rzeczy, które prezentowane są jako korzyści wynikające z tego przekształcenia, można realizować na zasadzie współpracy między szpitalami, niekoniecznie łącząc je w jeden organizm.

Stanisława Hirsza-Lemke, przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność” w Copernicusie Podmiocie Lecznicy sp. z o.o.

– W przyjętym przez naszą organizację stanowisku wskazaliśmy na wiele niebezpieczeństw, które niesie ze sobą tryb wprowadzania zaproponowanych przekształceń. Nasze zaniepokojenie budzi fakt, że działania prowadzone mają być na dopiero co utworzonych spółkach, bez żadnych zabezpieczeń, co może zagrozić bezpieczeństwu procesów diagnostyczno-leczniczych.

Stanowisko Prezydium ZRG NSZZ „Solidarność” w sprawie uchwały komisji zdrowia Sejmiku Województwa Pomorskiego dotyczące łczenia szpitali

Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” wzywa radnych Sejmiku Województwa Pomorskiego do odrzucenia uchwały w sprawie połczenia dwóch gdańskich szpitali: Copernicus Podmiot Lecznicy Sp. z o.o. oraz Szpital Specjalistyczny im. Wittego Wojciecha w Gdańsku sp. z o.o.

rodowe posiedzenie Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny Sejmiku Województwa Pomorskiego dowiodło niezbicie, że nie ma na dziś wyczerpujących symulacji przedstawiających skutki takiej decyzji, zarówno dla ponad dwóch tysięcy pracowników, jak i dla tysięcy pacjentów.

Podczas posiedzenia odrzucono propozycję o uzupełnienie materiałów dotyczących sytuacji obu spółek i uszczegółowionej symulacji funkcjonowania szpitali po połączeniu, mimo że na tak potrzeb wskazywali radni zarówno opozycji jak i koalicji oraz załóg obecni na posiedzeniu. Nie przedstawiono przekonujących argumentów wskazujących, iż połączone szpitale będą lepiej obsługiwały pacjentów z terenu Gdańska. Niezrozumiałym było twierdzenie, iż celem połączenia jest możliwość konkurencji z UCK. Mimo przedstawianych wcześniej informacji o braku zwolnień, zasygnalizowano, iż utraci pracę 110 osób.

Prezydium ZR wyraża oburzenie faktem, iż mimo tylu merytorycznych zastrzeżeń, radni koalicji przeforsowali pozytywną opinię, nie biorąc pod uwagę czym może to skutkować dla tysięcy mieszkańców Gdańska i okolic. Rozstrzygnięcie takich kwestii wg klucza partyjnego jest złą praktyką, która nie pomoże pomorskiej służbie zdrowia.

Wobec powyższego raz jeszcze apelujemy do pomorskich radnych o odrzucenie projektu uchwały w takim kształcie.

Bogdan Olszewski
Sekretarz ZRG NSZZ „Solidarność”